

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr. na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI.

Nowe Miasto Lubawskie, wtorek, 20 kwietnia 1937 r.

Nr. 46

Wychodzimy z okresu martwoty.

Sezon inwestycyjny już się zaczął. Zrozumiała jest więc rzeczą, że świat pracy drgnął i wzbudził w sobie nadzieję na poprawę swego losu. Prace bowiem nad realizacją planu gospodarczego są momentem w życiu państwa tak doniosłym, że zagadnieniu temu należy poświęcić większą uwagę.

Plan inwestycyjny Państwa, roboty samorządowe Funduszu Pracy mają na celu zatrudnienie setek tysięcy bezrobotnych, a to z kolei wywoła ożywienie w przemyśle, rzemiośle, kupiectwie przez zwiększenie stanu zatrudnienia.

Okres kulminacyjnego napięcia bezrobocia, który co roku przypada na ostatnie dni marca — mamy już poza sobą. Obecnie aż do października biura pośrednictwa pracy notować będą stały, coraz gwałtowniejszy spadek bezrobocia i równoległy oczywiście do niego wzrost zatrudnienia.

W ten sposób powoli wychodzimy z okresu martwoty i zastój, jaki co roku na odcinku twórczej walki z bezrobociem stanowi zima, z okresu w życiu bezrobotnych i ich rodzin najtrudniejszego najcięższego. W tym roku zimę przeszliśmy obronną ręką i wychodzimy z niej zwycięsko.

Nie czas dziś jeszcze na sporządzanie szczegółowego bilansu rezultatów akcji pomocy zimowej. Bilans taki przygotowany będzie dopiero na zakończenie akcji, a pomoc zimowa — i to należy wyjaśnić — trwa jeszcze w całym kraju i likwidowana będzie dopiero w miarę stopniowego uruchamiania poszczególnych robót. Na podstawie jednak dotychczasowych danych można już stwierdzić, że pomoc zimowa dobrze wywiązała się ze swych zadań.

Wartość zebranych w gotówce i naturaliach ofiar na podstawie nadesłanych sprawozdań, nie obejmujących całokształtu akcji przekroczy znacznie 30 milionów złotych. Jest to wynik, jakiego nie osiągnęła dotąd w Polsce żadna akcja społeczna.

W ciągu ubiegłych czterech miesięcy akcja pomocy zimowej zaopatrywała zasiłkami przeciętnie około 400 tys. bezrobotnych miesięcznie. Wraz z rodzinami zasiłki pobierało zatem w każdym miesiącu blisko 1,5 miliona osób. Prócz tego w ramach pomocy zimowej prowadzona była akcja dożywiania dzieci z rodzin bezrobotnych.

Te kilka cyfr, stanowią nie tylko ilustracją akcji pomocy dla bezrobotnych. Wymowa ich jest znacznie głębsza. Pomoc zimowa zorganizowana została przez organizacje społeczne i oparła się wyłącznie na ofiarach dobrowolnych zebraniach od społeczeństwa. Podkreślamy — dobrowolnych boć przecież nawet te składki potrącone nam co miesiąc z pensji pracowniczej, ustalone zostały jednogłośnie uchwałą komisji porozumiewawczej związków pracowniczych.

Rezultaty akcji pomocy zimowej świadczą o niewyzerpanej ofiarności społeczeństwa polskiego, o jego głębokim zrozumieniu dla spraw społecznych, świadczą, że ta ofiarności, gdy jej nadać formy organizacyjne, dokonać może rzeczy wielkich.

I dziś, gdy kończy się opieka społeczeństwa nad bezrobotnymi — możemy sobie powiedzieć: naszą jest zasługą, że w tym roku bezrobotni staną do pracy nie tak wycieńczeni długotrwałą zimą, jak w latach ubiegłych, naszą jest zasługą, że z tym większym pożytkiem pracować będą dla ogólnego dobra.

Bez wódki dzień 1 maja.

Wzorem lat ubiegłych w dniu 1 maja obowiązującą będzie zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Przekroczenie zakazu grozi karą do wysokości 50 zł. niezależnie od groźby utraty koncesji.

Pogranicze wzywa!...

Śląsk nie jest ziemią słowiańską, a Poznań i Wilno Polacy Niemcom zabrali siłą! — woła organ młodzieży niemieckiej.

„Das Grenzland ruft“ (Pogranicze wzywa). Pod takim tytułem ukazał się znamienny artykuł w numerze 6 pisma młodzieżowego „Der Darmstaedter Student“ wychodzącego w Niemczech, charakterystyczny artykuł.

Autor wzywa najlepszą, najwartościowszą młodzież niemiecką szkół wyższych i zawodowych, by ochotniczo odbywała „służbę pracy“ na pograniczu śląskim.

W dalszym ciągu „Darmstaedter Student“ w niesłychany sposób fałszuje historię i fakty chcąc niewątpliwie „przygotować“ w ten sposób młodzież niemiecką do popelnienia swoistej misji na Śląsku.

A więc z wywodów młodego hitlerowca dowiadujemy się: Śląsk nie jest ziemią słowiańską, że pomimo nęcących obietnic, czynionych ludności śląskiej, ludność ta w czasie plebiscytu w 60 proc. opowiedziała się po stronie Niemiec (?), po czym nastąpił polski akt rozpaczy (ein Verzweiflungsakt), podobnie jak to miało miejsce w Poznaniu i Wilnie (?!), jednakże wojska polskie wkraczające na Śląsk odparli ochotnicy-robotnicy i studenci niemieccy (?!).

Ostatecznie nowa granica przecięła wodociągi, drogi, koleje, a do Polski włączono milion Niemców (Eine Million Deutsche kamen zu Polen) (!).

W obłędnym szale dzielnicy hitlerowiec pisze dalej:

„Walka jednak nie jest skończona. Polska nie wcześniej się uspokoi, aż — według pierwotnych planów — nie przywłaszczy sobie całego Górnego Śląska.

Dlatego też w pracy narodowej na granicy wschodniej należy wyteńczyć wszystkie siły „aż granica narodowościowa nie zostanie jasno wytyczona“.

Minister Roman w Brukseli na audjencji u króla Belgów

BRUKSELA. W piątek rano przybył do Brukseli z rewizytą minister przemysłu i handlu, p. A. Roman.

Na dworcu północnym w Brukseli powitali min. Romana, minister spraw gospodarczych Belgii Isacker wraz z wiceministrem Colsonem.

Po powitaniu na dworcu, min. Roman udał się do hotelu „Astoria“ w którym przygotowane dlań apartamenty.

O godz. 10-ej min. Roman udał się na zamek królewski, gdzie został przyjęty przez króla Leopolda III-go na prywatnej audjencji trwającej niemal pół godziny.

Następnie minister złożył wizyty: ministrowi spraw gospodarczych Isackerowi, ministrowi spraw zagranicznych Spaakowi i premierowi van Zeelandowi.

Podczas wizyty u ministra Isackera, minister belgijski, witając raz jeszcze serdecznie ministra Romana w stolicy Belgii, wręczył mu wielką wstęgę orderu Korony belgijskiej.

Poranna prasa belgijska wita serdecznie w wydaniu porannym przybywającego do Brukseli min. Romana, zamieszczać na czołowych miejscach fotografie i obszerny życiorys ministra.

Polska szabla dla węgierskich żołnierzy.

BUDAPESZT. Wczoraj w Salgotarian odbyło się uroczyste wręczenie 7 węgierskiemu batalionowi rowerzystów im. Stefana Batorego szabli honorowej, ofiarowanej przez jeden z polskich pułków piechoty i obrazu, ofiarowanego przez jeden z polskich pułków artylerii.

Uroczystość odbyła się przed pomnikiem Stefana Batorego.

Po równie nieprawdopodobnym w treści artykule „Die Not in Polen“, który niedawno cytowane pismo młodzieży hitlerowskiej zamieściło, streszczony wyżej artykuł wskazuje, jak wielkie postępy uczyniła demagogiczna, tendencyjna propaganda antypolska.

Tego rodzaju objawy nurtujące wśród młodzieży niemieckiej w 4-ym roku polsko-niemieckiego paktu o nieagresji są b. charakterystyczne.

Gen. Ludendorff o przyczynach klęski Niemiec w 1918 roku.

BERLIN. Przypadająca we czwartek 55-ta rocznica służby wojskowej gen. Ludendorffa uczczona była z dużą ostentacją. Do Tutzing w Bawarii, gdzie przebywa gen. Ludendorff, udali się celem złożenia życzeń minister wojny marsz. Blomberg, naczelni dowódcy armii lądowej i marynarki oraz reprezentant dowódcy lotnictwa prem. Goeringa.

Gen. Ludendorff w odpowiedzi na życzenia wygłosił przemówienie w którym oświadczył m. in.: „Czasy, w których żyjemy, podobne są pod wielu względami do czasów z wojny światowej. Gdyby wtedy dążenia moje do doskonalenia siły zbrojnej i przeprowadzenia powstającej obowiązkowej służby uwieśnione zostały pełnym powodzeniem, gdyby rząd pojmował wówczas wystarczająco dobrze nakazy chwili i gdyby naród zachował spoistość w obliczu kreciej roboty nierozpoznanych jeszcze potęg ponadpaństwowych, potęgi te nie zdołałyby obrócić przeciwko Niemcom tylu państw, narodów i wojsk.

Dzisiaj, dzięki przenikliwości i pracy wodza i kanclerza Rzeszy, Niemcy odzyskały zdolność obronną.

Ludendorff mówił następnie z uznaniem o pracy nowej armii niemieckiej i wzywał następnie obecnych jej zwierzchników do bacności wobec knońców potęg ponadpaństwowych. Dbajcie o to — mówił — aby poza silną duchową armią stał również silny duchowo naród niemiecki, świadomy swej odrębności i zdający sobie jasno sprawę z istnienia potęg ponadpaństwowych.

Pogłoski o przyjeździe króla rumuńskiego Karola II do Polski.

W związku z konferencją na Zamku, o której już donosiliśmy, prasa donosi, że omawiano tam m. i. przyjazd króla rumuńskiego Karola II do Polski. Czytamy m. in.: W ciągu dwóch najbliższych dni ustalony będzie termin wizyty min. Becka w Rumunii, podczas której będzie znów ustalony termin wizyty króla Karola w Polsce i rewizyty P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Rumunii.

Przyjazd króla Karola II do Polski, który ma nastąpić wczesną jesienią r.b. poprzedzi pobyt w Rumunii Marszałka Smiętego-Rydzka, który weźmie udział w wielkich letnich manewrach armii rumuńskiej.

Olbrzymi pożar w Bielicy nad Niemnem.

LIDA. Pożar, który w dniu 14 bm. o godz. 13 wybuchł w miasteczku Bielicy nad Niemnem, w ciągu 20 minut objął 41 zabudowań, w tym 23 domy mieszkalne. Ofiarą pożaru padło kilka sztuk inwentarza żywego, a dwoje dzieci zostało dotkliwie poparzonych. Straty są duże, sięgają prawdopodobnie pół miliona zł. Pożar ugasiły straże pożarne z Bielicy i Lidy oraz miejscowa ludność. Przybyły na miejsce starosta lidzki udzielił pogorzelcom pierwszej pomocy pieniężnej.

Zamach stanu w Hiszpanii.

LONDYN. „Daily Telegraph“ zamieszcza wiadomość o przygotowywanym jakoby w Hiszpanii zamachu stanu dla przywrócenia pokoju wewnętrznego przez usunięcie obu walczących rządów i stworzenie neutralnej dyktatury wojskowej, która przyniosłaby uspokojenie w kraju.

Dziennik wymienia osobę gen. Miaja, przewodniczącego rady obrony Madrytu, jako tego, który stanąć miałby na czele nowego ruchu i nowego rządu.

Zdaniem pisma, plan ten, projektowany przez grupę neutralnych polityków hiszpańskich oraz niektóre wpływowo koła międzynarodowe, jest poważnie przygotowany, a po obu walczących stronach czynione są sondowania opinii wśród czynników wojskowych.

Wedle tego planu, wyżsi dowódcy wojskowi obu stron mieliby odmówić dalszego prowadzenia wojny domowej i zmusić polityków do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Głównymi elementami planu są: 1) rezygnacja gen. Franco, 2) rezygnacja premiera Caballero, 3) utworzenie apolitycznego rządu celem przywrócenia pokoju i 4) wycofanie wszystkich obcych oddziałów ochotników i doradców.

Dziennik zaznacza dalej, iż wielu generałów powstańczych i większość wojsk gen. Franco bardzo chętnie powitałoby taką koncepcję, żołnierze zaś generała Miaja pozostaliby mu wierni, ponieważ prestiż jego jest bardzo wielki.

Najważniejszym czynnikiem jest tu sam gen. Miaja, który niedawno jeszcze powiedział: „nie jestem politykiem, jestem żołnierzem“.

W przededniu wielkiej bitwy między flotą powstańczą a rządową.

PARYŻ. Zatoka baskijska i wybrzeża kraju Basków stały się punktem neuralgicznym hiszpańskiej wojny domowej, w którym dojdzie może do poważnych komplikacji.

W zatoce znajduje się krążownik powstańczy „España“ oraz kilka innych jednostek floty powstańczej, które podejmują ataki na wybrzeża. W czwartek przybył jeszcze krążownik „Almirante Cervera“, który ma wziąć udział w blokadzie Bilbao.

Na wody baskijskie zdąża pospiesznie kilka jednostek rządowej floty wojennej, która ma za zadanie zapewnienie wolności wjazdu do portu w Bilbao dla cudzoziemskich statków, wiozących żywność.

Sprawozdawcy wojenni spodziewają się, że w najbliższych dniach dojdzie do wielkiej bitwy morskiej między flotą powstańczą a rządową.

Sytuację komplikuje fakt, że w zatoce Baskijskiej znajdują się okręty wojenne Niemiec z krążownikiem „Spee“ na czele oraz angielski pancernik „Hood“ i kilka torpedowców.

Ponury bilans strat międzynarodowych brygad pod Madrytem.

„United Press“ w swej ostatniej depeшы z Casa del Campo — podaje bilans strat czerwonych w ostatnich walkach. I tak z tak zwanej brygady chłopskiej, która wyruszyła na front w sile 3.000 ludzi, pozostało zaledwie 200, z brygady im Thälemanna, która liczyła również 3.000 ludzi, — pozostało 70 żołnierzy. Straty, jakie poniosła brygada Zaharowa, są jeszcze większe, z 3.000 ludzi pozostało tylko... 15 żołnierzy.

Z czterech batalionów brygady Listera, trzy bataliony przestały wogóle istnieć. Z brygady Dimitrowa, która liczyła również 3.000 żołnierzy, pozostało tylko dwie piąte przy życiu. Z trzech innych brygad gen. Miaja, a mianowicie z brygad 57-mej, 61-ej oraz 63-ej nie pozostał ani jeden żołnierz przy życiu.

Mimo tak straszliwych strat, ofensywy gen. Miaja nie przyniosła żadnego pozytywnego rezultatu. Cyfry powyżej przytoczone są wymowną ilustracją przebiegu ostatnich bitew, które cechowała niezmierna zaciętość i determinacja po obu stronach.

Udział Polski w wywozie węgla do Francji.

Jak wynika ze sprawozdania francuskiego przemysłu węglowego za r. 1936, gospodarka węglowa we Francji uległa bardzo poważnym przemianom. Wprawdzie konsumpcja węgla wzrosła, jednak eksploatacja złóż węglowych zmniejszyła się poważnie, a to wskutek wzrostu kosztów wydobycia i utrudnionych warunków pracy, wywołanych nowym ustawodawstwem gospodarczym i socjalnym. Równolegle w roku ubiegłym wzrósł import węgla z zagranicy o milion ton. Przywóz węgla poddany był w dalszym ciągu ograniczeniom przywozowym, jednak zezwoleń udzielano w szerszym zakresie i wszystkie państwa importujące wykazały znaczny wzrost przywozu.

Polska w roku ub. według statystyki francuskiej importowała o 84.000 ton więcej i doszła do sumy ponad 900.000 ton.

Komuniści chcą pozbawić chleba robotników polskich w Belgii.

BRUKSELA. Komuniści francuscy, którzy oddawna prowadzą agitację wśród wychodźstwa polskiego we Francji, przeczucili ostatnio swą działalność także i na wychodźców polskich w Belgii. M. in. kolportują oni w polskich koloniach robotniczych w Belgii swój organ w języku polskim „Dziennik Ludowy“, przyczem kupują nawet kolporterów pism emigracyjnych, by ci mówili, iż inne pisma emigracyjne nie będą się więcej ukazywać. Akcja ta zwróciła uwagę belgijskich władz, które walczą z komunizmem.

W związku z tem należałoby zwrócić uwagę naszych emigrantów, jak również i tych wszystkich, którzy mają zamiar wyjechać z kraju na roboty do Belgii, że władze belgijskie bezwzględnie wydalają wszystkich cudzoziemców, podejrzanych o działalność komunistyczną. Znaną są wypadki, iż znalezienie w mieszkaniu wychodźcy dziennika czy broszury komunistycznej, było dostatecznym powodem do wydalenia go z Belgii.

Władze belgijskie stoją na stanowisku, że sprowadzeni robotnicy mają się zajmować pracą a nie polityką i stanowiska tego ściśle przestrzegają.

Tempo robót inwestycyjnych żywsze niż w roku ub.

Warszawa. 17 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym przewodniczący komisji Kontroli Cen p. wicemin. Jastrzębski złożył szczegółowe sprawozdanie o dotychczasowych pracach komisji i wytycznych prac komisji na najbliższy okres czasu. Komitet ekonomiczny ministrów przyjął sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

W dalszym ciągu dyrektor Funduszu Pracy M. Dolanowski zreferował sytuację na rynku pracy, jak również złożył sprawozdanie o przebiegu akcji zatrudnienia z którego wynika, iż liczba zatrudnionych na robotach publicznych, finansowanych przez poszczególne ministerstwa i Fundusz Pracy, a za pośrednictwem przez miejscowe urzędy pośrednictwa pracy, wynosi 76.000 osób. Ponadto, na robotach prowadzonych poza ośrodkami miejskimi jest zatrudnionych 24.000 osób, rekrutowanych na wolnym rynku. W stosunku do ub. roku i tego samego okresu, zwiększenie zatrudnienia na robotach publicznych wynosi około 18.000 robotników.

P. premier w Wielkopolsce badał ceny i zatrudnienie bezrobotnych.

W nocy z środy na czwartek p. premier gen. Sławoj-Składkowski przybył do Poznania gdzie dokonał inspekcji w wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy, a następnie zwiedził miejskie roboty publiczne, przy tej okazji wręczając prezydentowi miasta 500 zł na rzecz bezrobotnych, zamieszkałych w barakach.

Około godz. 10-tej p. premier opuścił Poznań i udał się do Swarzędza, przy czym po drodze zwiedził dwie cegielnie. W Swarzędzu p. premier wręczył na bezrobotnych 100 zł.

Następnie p. premier udał się do Pobiedzisk, gdzie przeprowadził inspekcję biur magistratu. Z kolei p. premier odwiedził Srem, Srodę, Gniezno, Mogilno, Inowrocław i Bydgoszcz.

Celem podróży p. premiera było zbadanie cen i stanu zatrudnienia bezrobotnych.

1,2 mil. zł — saldo dodatnie handlu z zagranicą za m-c marzec.

Bilans handlu zagranicznego za miesiąc marzec rb. zamknął się następująco:

107,8 mil. zł — po stronie wywozu,

106,6 mil. zł — po stronie przywozu.

Tym samym saldo dodatnie naszej wymiany z zagranicą wyniosło 1,2 mil. zł.

W poprzednim miesiącu saldo dodatnie wyniosło blisko 11 mil. zł. Słabszy w marcu niż w lutym wynik jest rezultatem silniejszego wzrostu przywozu w porównaniu ze wzrostem wywozu. Gros powiększenia się importu przypada na surowce i półfabrykaty, jak wełna, bawełna, juta, skóry surowe, kauczuk, szmaty, miedź, nasiona oleiste itd.

Pożar fabryki „Dykta“ w Wilnie.

Splonęły składy wartości 500.000 zł.

W Wilnie przy ul. Ponarskiej 62 wybuchł wielki pożar w fabryce „Dykta“.

Z powodu silnego wicheru, ogień podsycany łatwopalnymi materiałami nagromadzonymi w składach fabryki przerzucił się na sąsiednie budynki. Na ul. Klonowej spalił się dach jednego z domów, przy ul. Zgoda spaliły się dachy a przy ul. Bukowej splonęły doszczętnie drewniane zabudowania.

Trzy domy trzeba było rozebrać.

Pożar został zlikwidowany po czterech godzinach przy czym składy fabryki „Dykta“, splonęły doszczętnie, co spowodowało około 500.000 zł. strat.

Pomoc dla rolnictwa pomorskiego.

TORUN. W związku z zeszłorocznym nieurodzajem i stwierdzonym w ostatnim tygodniu częściowego wymarzenia zasiewów ozimych i koniczynek, na skutek starań Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu i Gdyni, Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, popartych u władz centralnych przez Pana Wojewodę Pomorskiego, przyznana zostanie dla Pomorza następująca pomoc kredytowo siewna:

1) Kredyt 7 i pół proc. na okres do 1 roku w Państwowym Banku Rolnym na ogólną sumę 870.000 złotych.

2) Kredyt ulgowy 3 proc. na okres 1 roku dla dotkniętych klęskami żywiołowymi na ogólną sumę 300.000 złotych.

3) Kredyt ulgowy 5 letni dla osadników na ogólną sumę 85.000 złotych.

Kredyt normalny w wysokości 770 tysięcy złotych i ulgowy w wysokości 100 tysięcy złotych został już rozprowadzony bądź bezpośrednio przez Oddziały PBK. w Grudziądzu i Gdyni, bądź za pośrednictwem Banków Ludowych, zaś z kredytu ulgowego dla osadników udzielił Urząd Wojewódzki na sumę 67 tys. złotych.

Kwota ostatnio przyznanych kredytów normalnych i ulgowych, rozprowadzona zostanie w dniach najbliższych.

Poza tym, przyznany kredyt bezprocentowy, dziesięć miesięczny na sadzeniaki rakodoporne w sumie 55 tys. zł. został również przez oddziały PBK. w Grudziądzu i Gdyni w większości przydzielonych tym oddziałom kwot rozprowadzonych.

Niezależnie od tego miejscowe KKO. rozprowadziły również wśród rolników pewne kwoty kredytów z funduszy własnych.

Ponadto Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało niezależnie od pomocy jesiennej, na pomoc wiosenną dla rolników poszkodowanych przez klęski żywiołowe i huraganu zł. 10.000, w formie zapomóg bezzwrotnych, lub na odrobek przy robotach publicznych.

Z sumy tej Pan Wojewoda Pomorski przydzielił 7.000 zł dla powiatu toruńskiego i po 1.500 zł dla pow. Wąbrzeskiego i Starogardzkiego.

Również poczynione zostały starania u władz Centralnych o przyznanie dla rolników ulg w spłacie terminowych zobowiązań wiosennych.

Uczczenie 15-lecia wkroczenia na Górną Śląsk wojska polskiego

KATOWICE. Z inicjatywy zarządu głównego Związku Powstańców śląskich odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu organizacyjnego uczczenia 15-tej rocznicy wkroczenia wojska polskiego na teren Górnej Śląska.

Rocznice tę Śląsk uczci obchodem ogólnonarodowym, który odbędzie się 20 czerwca br.

Na wczorajszym posiedzeniu, w którym wzięli udział przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych, wybrano prezydium honorowe obchodu w następującym składzie: wojewoda śląski dr. Grażyński, biskup dr. Adamski, płk Sadowski, marszałek Sejmu śląskiego Grzesik i senator Kornke, jako prezes Związku Powstańców.

Głównym punktem uroczystości będzie poświęcenie Kopca Wolności w Piekarach Śląskich.

Ciekawy jubileusz marynarza.

Jeden z czołowych oficerów naszej marynarki handlowej, kpt. Eugeniusz Borkowski komendant M/S „Batorego“ obchodzić będzie podczas podróży z Nowego Jorku do Gdyni jubileusz setnej podróży przez Atlantyk i 25-lecia pracy na stanowisku kapitana. Trzeba dodać, że w czasie 25-letniej służby na morzu kpt. Borkowski nie miał ani razu awarii.

Katowi pękło serce po straceniu bandyty.

Londyn. Wielkie wrażenie wśród mieszkańców egipskiego miasteczka Kena wywołały wypadki, jakie rozegrały się na podwórzu tamtejszego więzienia.

Otóż onegdaj we wczesnych godzinach rannych wykonano w więzieniu wyrok śmierci na głośnym bandycie Mohamedzie Solimanie Chalan, mającym na sumieniu kilka mordstw.

Zaledwie skończyła się egzekucja, gdy kat oraz prokurator padli zemdleni na ziemię. — Wzywano do nich natychmiast lekarza. Prokurator jeszcze żył, kat zmarł na udar sercowy.

Czytajcie „Głos Lubawski“

